

GRZEGORZ GLABISZ (POZNAŃ)

ORCID: 0000-0002-2489-7567

## W kręgu rodziny, opozycji i władzy. Kariera polityczna Augustyna Gorzeńskiego w latach 1764–1793

**Keywords:** political elites, Poznań, Kalisz and Gniezno voivodeships, Stanisław August, local assemblies

**Abstract:** One of the major challenges faced by king Stanisław August in 1764–1793 was establishing his own political backing. According to some historians, during his tumultuous reign he managed to create and implement a new, informal model of public career. The article is based on conclusions drawn from analysed source material and confirms the scheme using the example of General Augustyn Gorzeński's political career. He was Poznań Chamberlain and one of the most trusted royal advisors at the decline of the Polish Republic.

Jedną z cech charakterystycznych panowania Stanisława Augusta było jego aktywne uczestnictwo w kreowaniu nowych elit politycznych państwa<sup>1</sup>, co istotne, nie tylko na poziomie centralnym, ale również na prowincji<sup>2</sup>. Był to bowiem od czasów

<sup>1</sup> W dobie panowania Augusta III sprawami personalnymi zajmowali się w dużym stopniu przywódcy obecnego wówczas przy dworze stronnictwa. Nie widać, aby monarcha próbował tworzyć osobiste więzi z prowincjalnymi politykami, interesował się sprawami obrad sejmików, rozgrywkami personalnymi itp. Zob. np.: M. Czeppe, *Kamaryla pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha, 1750–1763*, Warszawa 1998; M. Jusupović, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku. Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733–1795*, Warszawa 2014.

<sup>2</sup> Zob. m.in.: W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej 1780–1786*, Łódź 2012; tenże, *Aktywność sejmikowa regalistów w województwie rawskim w latach 1780–1786*, Rocznik

Jana III Sobieskiego faktycznie jedyny władca, który rozumiał w pełni mechanizm funkcjonowania ustroju Rzeczypospolitej. Miał również świadomość, że tylko przez pozyskiwanie ambitnych, pochodzących ze średniozamożnej szlachty stronników będzie mógł zrealizować swój plan modernizacji państwa. Był to jednak proces skomplikowany, postępujący równoległe z burzliwymi początkami panowania, okresami konfederacji, jak również rozbiorami oraz walkami na scenie politycznej. Całość zaś przebiegała pod nadzorem rosyjskich ambasadorów, mających wgląd w królewskie decyzje, a bardzo często również na nie wpływ.

Wydaje się, że mimo tych przeciwności i problemów Stanisław August zdołał w pewnym stopniu wykreować i wprowadzić nowy, nieformalny model kariery publicznej. Od pewnego czasu można zauważyć w prowadzonych badaniach próby określenia, jakimi kryteriami kierował się w tej działalności monarcha. Wymagają one jednak, w mojej ocenie, dalszej weryfikacji i namysłu w oparciu o coraz szerszą grupę badanych osób<sup>3</sup>. Dopiero jej poszerzenie da podstawy do formułowania ogólniejszych i pewniejszych tez. W tym nurcie badań znajdują się poniższe rozważania na temat kariery gen. Augustyna Gorzeńskiego podkomorzego poznańskiego, żyjącego w latach 1743–1816, jednego z najbliższych i najwierniejszych współpracowników Stanisława Augusta.

W ostatnich latach widać szersze zainteresowanie badaczy działalnością Augustyna Gorzeńskiego oraz dziejami jego rodziny z tzw. linii dobrzyckiej Gorzeńskich<sup>4</sup>. W ich efekcie ukazało się kilka istotnych opracowań, które w znaczący sposób uzupełniły dotychczasowe badania<sup>5</sup>. Autorem życiorysu Augustyna w *Polskim słowniku*

---

nik Łódzki 57 (2010), s. 11–39; J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, [w:] *Studia historyczne z XVIII i XIX w.*, t. 1, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 2007, s. 217–285.

<sup>3</sup> Np. Z. Zielińska, „Nowe świata polskiego tworzenie”. *Stanisław August – reformator 1764–1767*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 17; D. Rolnik, *Kariera polityczna Leonarda Marcina Świeykowskiego: od podsędka do wojewody – przypadek czy nowe zasady kształtowania się elity w czasach Stanisława Augusta*, *Res Historica* 46 (2018), s. 181–201; W. Jurkiewicz, *Adam Naruszewicz w otoczeniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy*, *Studia Historyczne* 3 (1993), s. 69–70.

<sup>4</sup> Duże zasługi w tej kwestii ma zwłaszcza Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, które zorganizowało szereg konferencji, wystaw oraz publikacji dotyczących dawnych właścicieli i dziejów całego majątku.

<sup>5</sup> W. Dworzaczek, *Gorzeński Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 8, s. 325; założycielowi tzw. dobrzyckiej linii Gorzeńskich Aleksandrowi poświęcił również artykuł M. Zwierzykowski: *Pochodzenie i kariera Aleksandra Mikołaja Gorzeńskiego (1671–1754). Od drobnej szlachty do kręgów elity wielkopolskiej*, [w:] *Dawni właściciele Dobrzycy na tle*

biograficznym był Adam Skalkowski<sup>6</sup>, drugi krótki biogram w innym opracowaniu napisał zaś Kazimierz Balcer<sup>7</sup>. Wiele nowych ustaleń przyniosły prace Jacka Kowalkowskiego, który dzięki wnikliwej kwerendzie ukazał szereg nowych informacji o relacjach rodzinno-majątkowych, a także genealogicznych<sup>8</sup>. Kolejnym ważnym opracowaniem była książka Róży Kąsinowskiej o pałacu w Dobrzycy, w której poza dziejami rezydencji autorka zwróciła uwagę na działalność towarzyską i relacje rodzinne generała<sup>9</sup>. Wspomniany K. Balcer opublikował także artykuły dotyczące schyłku życia Augustyna oraz jego przedsięwzięć gospodarczych na terenie Dobrzycy<sup>10</sup>.

Jeśli chodzi o działalność publiczną, to poza ustaleniami Marka Krzymkowskiego dotyczącymi okresu Księstwa Warszawskiego zasadniczo nikt nie podejmował szerszych badań dotyczących kariery politycznej Augustyna Gorzeńskiego<sup>11</sup>. Jego postać pojawia się w publikacjach, jednakże tylko przy okazji omawiania szerszych zagadnień<sup>12</sup>. Niestety, archiwum rodowe zachowało się w postaci szczątkowej. Więcej materiałów znajduje się wśród archiwaliów rodzin spokrewnionych

---

*swoich czasów*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2017, s. 37–57. O politycznej działalności jego syna Antoniego pisali W. Szczygielski, *Gorzeński Antoni*, [w:] PSB, t. 8, s. 325–326 oraz G. Glabisz, *Antoni Gorzeński (1710–1774) i Wojciech Rydzynski (1705–1770) – właściciele i posesorzy Dobrzycy w czasach saskich oraz stanisławowskich*, [w:] *Dawni właściciele*, s. 58–78.

<sup>6</sup> A.M. Skalkowski, *Gorzeński Augustyn*, [w:] PSB, t. 8, s. 326–328.

<sup>7</sup> K. Balcer, *Augustyn Gorzeński*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1983, s. 213–214.

<sup>8</sup> J. Kowalkowski, *Wokół związków Józefa Wybickiego (1747–1822) i Augustyna Gorzeńskiego (1743–1816)*, [w:] *Dobrzyccy bohaterowie czasów napoleońskich*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2018, s. 1344; tenże, *Augustyn Gorzeński – adresat listów Józefa Wybickiego z lat 1774 i 1779*, *Genealogia. Studia i Materiały Historyczne* 8 (1996), s. 47–60; tenże, *Małżeństwo Marianny Ciecierskiej i Franciszka Skórzewskiego w latach 1755–1773. Szkic do portretów*, *Genealogia. Studia i Materiały Historyczne* 14 (2002), s. 107–126.

<sup>9</sup> R. Kąsinowska, *Dobrzyca. Fortalicja, pałac, muzeum*, Dobrzyca 2007, s. 36–42; za pewne uzupełnienie tej publikacji należy uznać tekst: R. Mączyński, *Architekt Zawadzki i generał Gorzeński, czyli rozważania o strategii pozyskiwania inwestora*, [w:] *Dawni właściciele*, s. 86–104.

<sup>10</sup> K. Balcer, „Dostali Braterstwo Dobrzycę...” – śmierć gen. Augustyna Gorzeńskiego (1743–1816) i przejęcie schedy po nim przez gen. Kazimierza Turnę (1778–1817), [w:] *Dobrzyccy bohaterowie*, s. 103–125; tenże, *Działalność gospodarcza generała Augustyna Gorzeńskiego na terenie dóbr dobrzyckich*, [w:] *Dawni właściciele*, s. 75–85.

<sup>11</sup> M. Krzymkowski, *Działalność polityczna i administracyjna generała Augustyna Gorzeńskiego w czasach Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Dobrzyccy bohaterowie*, s. 73–82.

<sup>12</sup> Np. Z. Zielińska, *„O sukcesji tronu w Polsce” 1787–1790*, Warszawa 1991, s. 263; D. Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792–styczeń 1793)*, Katowice 2000, s. 30, 39–40, 59, 113, 116, 138, 141.

z Gorzeńskim (Skórzewscy, Turnowie, Wybicy, Grabowscy), nie są one jednak wystarczającą podstawą do tego typu refleksji. Dopiero szeroko zakrojone badania rozpoczęte przez Witolda Filipczaka dla lat 1780–1786<sup>13</sup>, jak również przez piszącego te słowa, nad życiem sejmikowym Wielkopolski właściwej (województwa poznańskie, kaliskie i od 1768 r. również gnieźnieńskie) oraz jej elitami w latach 1764–1793, pozwoliły na poznanie wielu zagadnień dotyczących kariery politycznej Augustyna Gorzeńskiego<sup>14</sup>.

Należy jednak podkreślić, że niniejszy artykuł jest tylko pewnym etapem na drodze do biografii działalności publicznej Gorzeńskiego. Nie rości sobie praw do całkowitego opracowania, gdyż zapewne wśród wielu jeszcze materiałów, relacji i listów postaci z życia publicznego czasów stanisławowskich mogą pojawić się pewne istotne informacje, niektóre zaś wątki wskazane poniżej będą wymagały dalszych badań<sup>15</sup>.

Wśród szlachty województw poznańskiego i kaliskiego do XVIII w. można zauważyć różnorodną działalność przedstawicieli rodziny Gorzeńskich. Jej członkowie obejmowali urzędy ziemskie, funkcje sejmikowe i pełnili służbę wojskową. Dopiero jednak dziadkowi Augustyna, Aleksandrowi Mikołajowi Gorzeńskiemu (ok. 1671–1754) udało się zbudować podstawy finansowo-gospodarcze i pozycję polityczną pod dalszą, znaczącą przyszłość rodziny. Będąc ubogim szlachcicem, dzięki swej aktywności, zdolnościom i zapewne odrobinie szczęścia stał się częścią lokalnej elity społeczno-politycznej: pełnił trzykrotnie funkcję komisarza Komisji Skarbowej Poznańskiej, deputata na Trybunał Radomski (dwie kadencje), również jako deputat był wicemarszałkiem Trybunału Koronnego. Z małżeństwa zawartego 12 V 1702 r. z Anną Koźmińską miał przynajmniej trzynastoro dzieci. Spośród sześciu synów tylko dwóch, Franciszek Salezy (ok. 1720–1775) i Antoni (ok. 1710–1773), założyli rodziny i kontynuowali ród. W 1717 r. Aleksander, dzięki wcześniejszym skutecznym prowadzonym interesom, zakupił od braci Dobrzyckich za 106 500 zł miasteczko Dobrzycę ze wsiami Klonowa i Izbiczyo w powiecie kaliskim<sup>16</sup>. Po śmierci ukocha-

<sup>13</sup> W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 177, 196, 219, 221, 224, 263, 271, 277, 280, 304, 309, 311–314, 316, 321, 325, 637.

<sup>14</sup> G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski 1764–1793* (w przygotowaniu do druku).

<sup>15</sup> Jako że Gorzeński należał do osób blisko związanych z królem, opis jego działań mógł być komentowany przez wielu. Dlatego też dążenie do kompletności materiału jest utrudnione. Refleksje nad badaniami biograficznymi scharakteryzował: J. Jedlicki, *Wokół Tyzenhauza Stanisława Kościalkowskiego opus vitae*, *Kwartalnik Historyczny* 81 (1974), z. 1, s. 142–160.

<sup>16</sup> M. Zwierzykowski, *Pochodzenie i kariera*, s. 37–43.

nej żony (przed 1729 r.), przeszedł do stanu duchownego, gdzie również dostąpił wyższych godności<sup>17</sup>.

Do znaczącej zmiany w życiu rodziny doszło 21 III 1739 r. Aleksander podpisał wówczas formalną transakcję sprzedaży Dobrzycy z przyległościami (wsie Klonowa i Izbiczo) swojemu synowi Antoniemu Gorzeńskiemu za 145 000 zł<sup>18</sup>. Kilka dni później, 30 marca, w Głubczynie (majątku Bleszyńskich) jako wikariusz generalny i oficjał gnieźnieński w zastępstwie lokalnego proboszcza udzielił ślubu Antoniemu oraz Ludwice z Bleszyńskich<sup>19</sup>. To właśnie z tego związku urodził się w 1743 r. Augustyn Gorzeński; nieznana jest dokładna data. Chrzest otrzymał niedługo potem z rąk swego dziadka Aleksandra 5 maja w Głubczynie. Był jedynym męskim potomkiem pary<sup>20</sup>. Niewiele wiadomo o jego dzieciństwie. Po śmierci matki w 1746 r., jak wynika z zapisków jego siostry Korduli Gorzeńskiej, wychowaniem wnuków zajęła się babka Teresa z Grabowskich Bleszyńska, o której wnuczka napisała po latach: „umarła kochana babka, nie babka, lecz matka nasza, która dała wychowanie, edukację, wyprawę, posag i nie tylko, ale i prawnukom swoim wiele dobrego czyniąc”<sup>21</sup>. Nie wiadomo, jaki wkład miał Antoni Gorzeński w wychowanie swych córek i syna. Jego drugie małżeństwo, zawarte w 1749 r. z Łucją z Chwałkowskich, nie trwało długo, ponieważ żona zmarła w położu 12 IX 1750 r.<sup>22</sup>

Antoni Gorzeński pozostał wdowcem, lecz dalej powiększał swój majątek, był także aktywny na gruncie lokalnej polityki. Niewątpliwe zasługi ojca były mu przy tym pomocne. W kolejnych latach pełnił liczne funkcje i urzędy (komisarz Komisji Skarbowej Poznańskiej – 1737–1740, 1755–1757, łowczy kaliski w latach 1740–1759, marszałek sejmiku – 1761, stolnik kaliski – 1759–1762, chorąży ka-

<sup>17</sup> Tamże, s. 45–55.

<sup>18</sup> Tamże, s. 56; R. Kąsinowska, *Dobrzyca*, s. 32; *Kontrakt sprzedaży Dobrzycy i wsi przył. Klonowa i Izbiczo przez Aleksandra Gorzeńskiego synowi Antoniemu Gorzeńskiemu*, AP Poznań, Gr. Kalisz 206, s. 86 : Teki Dworzaczka – rejestry.

<sup>19</sup> J. Kowalkowski, *Augustyn*, s. 48.

<sup>20</sup> Pierwsza była Kordula (ur. 23 X 1740–zm. 8 XI 1817), druga Brygida Maria Eulalia (ochrzczona 12 II 1742–zm. 6 V 1813), trzecia Teresa (ur. 15 XI 1744–zm. 20 X 1823) w Pomorzanach, jak również jej ostatnia siostra Róża Scholastyka Konstancja Aleksandra (ur. 10 II 1746–zm. ok. 1806–1820). Dane na podstawie: J. Kowalkowski, *Wokół związków*, s. 16–21.

<sup>21</sup> Komentarz napisany przez Kordulę z Gorzeńskich Turnową w jej sylwie po śmierci Teresy z Garbowski Bleszyńskiej 7 IX 1784 r., BOss., rkp. 4226, k. 4; K. Balcer, „*Dostali Braterstwo Dobrzyce*”, s. 104–105.

<sup>22</sup> J. Kowalkowski, *Wokół związków*, s. 24.

liski – 1762–1769<sup>23</sup>). Ten awans zawdzięczał w dużym stopniu popieraniu obozu dworskiego kierowanego przez Władysława Szoldrskiego starostę generalnego Wielkopolski. Po jego śmierci w 1757 r. związał się z nowym posiadaczem tego urzędu Jerzym Augustem Mniszchem, marszałkiem nadwornym koronnym<sup>24</sup>. Była to jedna z najbardziej wpływowych postaci lat 1757–1763<sup>25</sup>.

W obliczu wydarzeń bezkrólewia po Augustcie III Antoni i wraz z nim stawiający pierwsze kroki w lokalnej polityce Augustyn Gorzeński postanowili trzymać się dalej swego protektora Mniszcha i opowiedzieli się po stronie tzw. obozu sasko-republikańskiego zwalczającego wówczas Familię Czartoryskich. Dlatego też po rozdzieleniu się sejmiku przedkonwokacyjnego w Środzie znaleźli się w dwukrotnie liczniejszym kole zagajonym przez Antoniego Barnabę Jabłonowskiego, wojewodę poznańskiego<sup>26</sup>. W czasie kilkudniowych obrad wybrano tradycyjnie dwunastu posłów, wśród których znalazł się szwagier Augustyna, Jan Turno, stolnik kaliski, który również od lat współpracował z jego ojcem<sup>27</sup>. Pod samym zaś laudum poza Antonim i Augustynem podpisał się również stryj Franciszek wraz z synem Makarym. Może to świadczyć niewątpliwie o wspólnym stanowisku najbliższej rodziny<sup>28</sup>, konsekwentnie podtrzymywanym w kolejnych tygodniach podczas podpisywania manifestów przeciw działaniom przeciwników politycznych<sup>29</sup>.

Ostatecznie mimo podejmowanych prób oporu i protestów kontrolę nad przebiegiem reszty bezkrólewia przejęła Familia Czartoryskich wspierana przez wojska rosyjskie. Zdobyta przewaga miała przełożenie również na postawę polityczną szlachty w województwach poznańskim i kaliskim. Doszło tam wówczas do pew-

---

<sup>23</sup> M. Zwierzykowski, *Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII w.*, Poznań 2003, s. 326, 355.

<sup>24</sup> G. Glabisz, *Antoni Gorzeński (1710–1774)*, s. 61–65, 67–68.

<sup>25</sup> M. Czeppe, *Kamaryla*, s. 149–151.

<sup>26</sup> G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski*.

<sup>27</sup> Kordula Gorzeńska została żoną Jana Turny stolnika kaliskiego 30 V 1756 r., zob. J. Kowalkowski, *Wokół związków*, s. 26.

<sup>28</sup> Laudum pod laską marszałka Adama Ponińskiego kuchmistrza koronnego, Środa, 6 II 1764 r., AP Poznań, Gr. Poznań 1221, k. 77–98.

<sup>29</sup> Pod manifestem podpisał się Antoni Gorzeński chorąży kaliski, Franciszek Gorzeński płk JKM, Makary Gorzeński pułkownikowicz; nie było z nimi wówczas Augustyna. Manifest spisany podczas otwarcia sądów kapturowych kaliskich przez zwolenników sejmiku zagajonego przez A.B. Jabłonowskiego wojewodę poznańskiego 13 III 1764 r., AP Poznań, Gr. Kalisz 404, s. 146–151.

nego kompromisu między stronnictwami, w którego efekcie sejmik relacyjno-elekcyjny obradował jako jedno koło od 23 do 25 VII 1764 r.<sup>30</sup> Gorzeńscy w nim nie uczestniczyli. Wybrano wówczas reprezentację poselską na sejm elekcyjny oraz zdecydowano, że głosować może także każdy inny szlachcic, który wyruszy pod Warszawę<sup>31</sup>. Na mocy tego prawa Augustyn Gorzeński poparł 6 IX 1764 r. elekcję Stanisława Augusta<sup>32</sup>. Spoglądając na ten fakt z perspektywy jego późniejszej działalności, można dojść do wniosku, że był to raczej jedynie element pewnej taktyki politycznej, która wymagała symbolicznego zasygnalizowania pozornego godzenia się z zaistniałą sytuacją oraz zabezpieczenia pozycji rodziny Gorzeńskich. Dlatego tak właśnie głosował młody Augustyn, który dopiero zaczynał karierę i nie miał nic do stracenia. W razie zaś przywrócenia poprzedniego układu politycznego, zawsze mógł określić te działania jako błędy młodości<sup>33</sup>. W latach 1764–1766 nie widać aktywnego uczestnictwa jego lub członków jego rodziny w życiu politycznym województw<sup>34</sup>.

Sytuacja zmieniała się po 1766 r. Inicjatywę polityczną przejęła wówczas, dzięki rosyjskiemu wsparciu, opozycja antykrólewska, dążąca do przejęcia władzy w państwie przy pomocy konfederacji<sup>35</sup>. Głównym jej organizatorem w województwach

<sup>30</sup> G. Glabisz *Sejmiki Wielkopolski*.

<sup>31</sup> Żaden z Gorzeńskich nie podpisał się pod uchwałą sejmiku. Laudum sejmiku relacyjno-elekcyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, 23 VII 1764 r., AP Poznań, Gr. Poznań 1221, k. 146–152v.

<sup>32</sup> *Sufragia województw i ziem koronnych i W.K.L. zgodnie na najjaśniejszego Stanisława Augusta, Warszawa 6 IX 1764* (VL, t. 7, s. 113). Jego ojciec Antoni dopiero na sejmie koronacyjnym, zaczynającym się 3 X 1764 r. podpisał się pod aktem potwierdzającym elekcję. Zapewne uznał, że z racji zarówno swej pozycji w województwach, jak i wcześniejszych działań musi również wyrazić jakikolwiek minimalny gest poparcia. Przybył na koronację tylko jako urzędnik ziemski. *Confirmatio generalis jurium* (VL, t. 7, s. 134).

<sup>33</sup> Tego typu zachowania można zauważyć w 1764 r. wśród Sułkowskich, którzy w dobie konwokacji znajdowali się w obu obozach; D. Dukwicz, M. Zwierzykowski, *August Sułkowski*, [w:] PSB, t. 45, s. 544.

<sup>34</sup> W latach 1765–1766 odbyło się łącznie siedem sejmików. Z zachowanych materiałów nie widać jego obecności. Należy jednak podkreślić, że w przypadku burzliwego sejmiku przedsejmowego 1766 r. nie posiadamy precyzyjnych danych o obecnych na obradach. G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski*; R. Kosińska, *Sejmiki poselskie 1766 r.*, *Kwartalnik Historyczny* 125 (2018), z. 4, s. 34, 875–876, 894.

<sup>35</sup> A. Kraushar, *Książę Repnin i Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764–1768)*, Warszawa 1900, t. 1, s. 246–248; H. Schmitt, *Dzieje panowania Stanisława Augusta*, Lwów 1869, t. 2, s. 177.

poznańskim i kaliskim był protektor Gorzeńskich, Jerzy August Mniszech marszałek nadworny koronny oraz starosta generalny Wielkopolski<sup>36</sup>. To w jego towarzystwie i jeszcze kilkunastu najbliższych lokalnych współpracowników sformułowano w Krotoszynie akt konfederacji wojewódzkiej z datą 27 V 1767 r.<sup>37</sup> Nie wiadomo, czy byli już tam obecni Antoni i Augustyn Gorzeńscy. Obaj na pewno towarzyszyli Mniszchowi 30 maja w Kaliszu, gdzie wraz z ponad 1200 wcześniej zwołanymi szlachcicami, w atmosferze podniosłych przemówień o zrzucaniu kajdan niewoli i obronie wiary, podpisali akces do konfederacji partykularnej<sup>38</sup>. Zostali obaj w trakcie zjazdu nominowani przez Mniszcha do grona konsyliarzy związku partykularnego województw<sup>39</sup>.

Niedługo po zakończeniu zjazdu w Kaliszu Gorzeńscy udali się do Radomia, gdzie wraz z marszałkiem oraz innymi konsyliarzami województwa poznańskiego i kaliskiego uczestniczyli w zawiązywaniu konfederacji generalnej. W trakcie tych przygotowań okazało się, że wraz ze swym politycznym protektorem zostali oszukani. Rosjanie narzucili zebranym treść aktu 23 VI 1767 r. Nie zawierała ona informacji o detronizacji Stanisława Augusta, a zamiast potępiać, popierała dążenia konfederacji dysydenckich. Obecność wojsk Katarzyny II mimo powszechnego niezadowolenia i protestów wymusiła na zebranych składanie podpisów poparcia<sup>40</sup>. Zaraz po podpisie J.A. Mniszcha widnieje podpis Antoniego Gorzeńskiego, zaś kilka pozycji niżej – Augustyna. Wszyscy, by zachować choćby resztki godności, dodawali dopisek, w którym wskazywali, że religia katolicka musi być zachowana jako panująca<sup>41</sup>.

Niezadowolony z działań rosyjskich Mniszech opuścił wkrótce obrady. Gorzeńscy pozostali, by obserwować, jak rozwinie się sytuacja i sporządzali dla niego re-

<sup>36</sup> T. Łukowski, *The Szlachta and the Confederacy of Radom 1764–1767/68: A Study of the Polish Nobility*, Antemurale 21, Roma 1977, s. 153.

<sup>37</sup> Akt konfederacji, Krotoszyn–Kalisz, 27–30 V 1767, AP Poznań, Gr. Kalisz 409, s. 237–241; kopia listu M. Repnina do J.A. Mniszcha, Warszawa, 27 V 1767, BK PAN, rkp. 2110, s. 1–2; H. Schmitt, *Dzieje*, t. 2, s. 188–190; T. Łukowski, *The Szlachta*, s. 153.

<sup>38</sup> Na podstawie oryginału udało się ustalić, że podpisy złożyło wówczas 1231 szlachciców; Akces szlachty do konfederacji zawiązanej w Krotoszynie i Kaliszu 27–30 V 1767, AP Poznań, Gr. Kalisz 409, s. 244–298; Ten sam dokument analizował T. Łukowski (*The Szlachta*, s. 146) i według jego obliczeń uczestników było 1223; J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, wyd. P. Matuszewska, Warszawa 1971, s. 163–164.

<sup>39</sup> Wyznaczano wówczas 38 konsyliarzy; Akt konfederacji, Krotoszyn–Kalisz, 27–30 V 1767, AP Poznań, Gr. Kalisz 409, s. 237–241; J. Kitowicz, *Pamiętniki*, s. 164.

<sup>40</sup> A. Kraushar, *Książę Repnin*, s. 301.

<sup>41</sup> Akt konfederacji generalnej koronnej, Radom, 23 VI 1767, oryginał, dalej BKCz, rkp. 871, s. 11, 13; edycję aktu zob. A. Kraushar, *Książę Repnin*, t. 1, s. 389–390.



lacje. W trakcie jednej z nielicznych sesji Augustyn został mianowany deputatem konfederackim do sądów przy marszałku koronnym<sup>42</sup>. Z tego powodu wraz z ojcem wyrażał niezadowolenie. Nie mógł jednak zrezygnować z funkcji, dopóki sąd nie zebrał się w Warszawie. Antoni Gorzeński nalegał, że „musi pierwiej ze mną jechać do domu”<sup>43</sup>. Prosił także o stancję dla syna w stolicy, w razie, gdyby jednak musiał wyjechać. Kolejne dni spędzone w Radomiu Gorzeńscy uważali za stratę czasu, narzekali na „niewielką publikę”, ciągle rosyjskie interwencje oraz „naprzykrzającą się dla nich” drożynę. Dzielili się z Mniszchem refleksjami, że „wiele tu trwożliwych na nas wiadomości, jak się będzie z tego wyplątać dzieła w któreśmy weszli”. Obaj Gorzeńscy zdawali sobie więc sprawę, że sytuacja nie przebiegała zgodnie z planem. W kolejnym liście Antoni znów pisał: „widzi Bóg serca nasze, jaką intencją weszliśmy w to dzieło salwowania wiary i ojczyzny, i sławy narodowej, toć nie można nie obiecywać sobie jakiego polepszenia”. Wierzył jednak, że Mniszech z Kajetanem Sołtykiem, biskupem krakowskim, zaradzą tej sytuacji. Augustyn dziękował również za „pozwolenie stancyi w pałacu”<sup>44</sup>.

Przywódcy opozycji zdawali sobie sprawę, że jedyną szansą na przejęcie inicjatywy i pokazanie Rosjanom, że sprawy dysydenckiej nie da się przeprowadzić, będzie doprowadzenie do sytuacji, w której posłami zostaną jedynie najbardziej zagorzali zwolennicy konfederacji i obrońcy wiary. Plan ten musiał jednak być realizowany z pewną ostrożnością, gdyż rosyjski ambasador Repnin chciał mieć wpływ na skład przyszłej izby poselskiej. Wielkopolscy przedstawiciele obozu popierającego konfederację radomską podczas rozmów z nim proponowali kandydatury poselskie obu Gorzeńskich<sup>45</sup>. Z zachowanych relacji wynika, że zyskały akceptację i w tej kwestii nie przewidywano problemów<sup>46</sup>. Im jednak bliżej było do zebrania się sejmików, tym sytuacja stawała się coraz bardziej niepewna. Augustyn Gorzeński 18 VIII 1767 r. napisał do Mniszcha prośbę, aby przybył na sejmik do Środy, bowiem

<sup>42</sup> Uniwersał marszałka konfederacji Karola Stanisława Radziwiłła, Radom, 6 VII 1767, AP Poznań, Gr. Kcynia 162, k. 253.

<sup>43</sup> A. Gorzeński do J.A. Mniszcha, Radom, 9 i 11 VII 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 270–271, 278–279v.

<sup>44</sup> Aug. Gorzeński i A. Gorzeński do J.A. Mniszcha, Radom, 15 VII 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 276–277v.

<sup>45</sup> J. Zakrzewski do J.A. Mniszcha, Warszawa, 18 VIII 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 129–129v.

<sup>46</sup> N.N. do J.A. Mniszcha, Warszawa, 16 VIII 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 322–323.

widzenie jego byłoby jednym nadzieje gruntowniej ubezpieczało, drugich zaś, których daleko większa liczba, byłoby uśmierzyło bojaźń i rozpacz [...] Nie masz sposobu, którego by przeciwna strona nie używała na wkorzenie w lękliwych duchach myśli trwożliwych, tak dalece, że już znaczniejsza część tym zarazona jadem. A nas mało, garstka niewinna co sobie na tym zgromadzeniu obiecywać może pomyślnego. Koniecznie przez wszelkie starania chcą swoje subiecta utrzymać na funkcyi. Kuchmistrz koronny<sup>47</sup> z Warszawy jedzie, stolnik poznański<sup>48</sup>, podsędek kaliski<sup>49</sup> są w pretensyi. Od naszych niewielu co się chcą podjąć przestraszeni w Radomiu.

Augustyn zwrócił uwagę na to, że jego ojciec Antoni był nieobecny, lecz jeśli wezwie go Mniszech, to wówczas zapewne pojawi się na sejmiku<sup>50</sup>.

Obaj Gorzeńscy przybyli prawdopodobnie dzień przed obradami, zgodnie z ustaleniami we własnym obozie politycznym. Wśród zebranej szlachty krążyły już wówczas wieści, jakoby oddziały rosyjskie miały zmusić zebranych do wybrania posłów i uchwalenia instrukcji narzuconych przez ambasadora<sup>51</sup>. W tej dość niepewnej sytuacji ubywało więc chętnych do wzięcia udziału w zgromadzeniu. Obrady rozpoczęły się 24 VIII 1767 r. w niezbyt licznym gronie ok. 200 szlachciców<sup>52</sup>. Augustyn Gorzeński wraz ze swym szwagrem Janem Turną, stolnikiem kaliskim, pełnili wówczas ceremonialną funkcję delegatów, którzy w imieniu zgromadzonych udali się po posła królewskiego oraz go odprowadzali. Zdecydowanie aktywniejszą rolę polityczną odegrał jego ojciec Antoni, który składał liczne protesty w obronie interesów swego stronnictwa, gdyż od samego początku przeciwna strona związana z ambasadorem rosyjskim oraz królem próbowała ograniczać działania sejmiку, nie zgadzając się na czytanie uniwersałów Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego i marszałka generalnego konfederacji radomskiej, jak również wszystkich innych listów przesłanych do sejmiку z wyjątkiem tego, który napisał ambasador rosyjski. W toku obrad było jednak widać, że zwolennicy ambasadora i króla są w zdecydowanej mniejszości, dlatego też zdecydowali się wezwać na pomoc stacjonujące

<sup>47</sup> Adam Poniński, kuchmistrz koronny.

<sup>48</sup> Wojciech Rydziński, stolnik poznański.

<sup>49</sup> Tadeusz Zakrzewski, podsędek kaliski.

<sup>50</sup> Aug. Gorzeński do J.A. Mniszcha, Krotoszyn 19 VIII 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 273.

<sup>51</sup> Diariusz sejmiку w Środzie, 24–28 VIII 1767, BKCz, rkp. 1172, s. 165; N.N. do J.A. Mniszcha, b.m. i b.d. [ok. 25/26 VIII 1767], Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 344–346v.

<sup>52</sup> J. Starzeński do J.A. Mniszcha, Iłowiec, 10 IX 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 12–13.

niedaleko wojska rosyjskie, które w ciągu tygodniowych obrad dwukrotnie otaczały cmentarz. Ostatecznie przy ich asyście marszałek sejmiku Michał Skórzewski podkomorzy poznański, nie przejmując się brakiem zgody, odczytał narzuconą listę posłów i uznał, mimo protestów, sejmik za zakończony<sup>53</sup>. Po jego ucieczce w asyście wojsk rosyjskich pozostała szlachta, w tym zapewne Gorzeńscy, pod przewodnictwem Józefa Starzeńskiego kasztelana gnieźnieńskiego podpisała manifest przeciw temu, co zaszło<sup>54</sup>.

Mimo takiego obrotu spraw Augustyn Gorzeński został posłem z województwa malborskiego, dzięki protekcji Mniszcha<sup>55</sup>. Nie wiadomo, czy odbyło się to za zgodą Repnina i dlatego nie było go na liście posłów narzuconych przez Rosjan w Środzie, czy też była to niezależna inicjatywa jego protektora. W spisie posłów sporządzonym przez ambasadora został sklasyfikowany jako związany mocno z opozycją i nieprzewidywalny, dlatego też nie wszedł w skład delegacji sejmowej 1767–1768<sup>56</sup>. Faktycznie dane te w pewien sposób potwierdzają zalecenia, jakie przekazywał Antoni swemu synowi, pisząc, że „do tej funkcji, do której j.w. w.m. dobrodziej łaskawie promowowujesz syna mego dzielnością swoją czynię mu refleksyje moje, aby go nie implikował do pełnienia cudzej woli przeciwko wierze, sumieniu i wolności”<sup>57</sup>.

Wraz z zawiązaniem konfederacji barskiej 1768–1772 powoli rozchodziły się drogi Antoniego i Augustyna Gorzeńskich. Pierwszy przez kolejne lata będzie bardzo aktywnie uczestniczył w jej organizacji<sup>58</sup>. Drugi, od 11 VII 1768 r. administrował lub poddzierżawiał od gen. Franciszka Skórzewskiego dobra ciszkowski, w których zamieszkał; obejmowały one także wsie Gulcz, Górę i Goraj. Możliwe, że Augustyn sympatyzował wówczas z ruchem barskim i uczestniczył w pewnych przedsięwzięciach. Taki wniosek można wysunąć na podstawie jego relacji z zaangażo-

<sup>53</sup> Diariusz sejmiku w Środzie, 24–28 VIII 1767, MNK, rkp. 54, s. 690–697.

<sup>54</sup> Nie udało się go odnaleźć w księgach grodzkich, możliwe, że Mniszech wstrzymał jego publikację; J. Starzeński do J.A. Mniszcha, Iłowiec, 10 IX 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 12–13.

<sup>55</sup> Spis posłów wybranych w Prusach Królewskich w 1767 r., BOss., rkp. 714, k. 94; sugeruje to wsparcie list A. Gorzeńskiego do J.A. Mniszcha, Poznań 13 XI 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 274–275.

<sup>56</sup> Б. Носов, Установление российского господства в Речи Посполитой. 1756–1768, Индекс 2004, s. 671–672.

<sup>57</sup> A. Gorzeński do J.A. Mniszcha, Poznań 13 XI 1767, Bibl. PAU i PAN, rkp. 1144, k. 275.

<sup>58</sup> Zob. szerzej: W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970, s. 38, 44, 260, 285, 305–306, 324, 327, 335, 342–344, 395, 401–402; tenże, *Gorzeński Antoni*, s. 325–326.

żowanymi czynnie w działania związku gen. Franciszkiem Skórzewskim i jego słynną prusofilską żoną Marianną z Ciecierskich, a także z Józefem Wybickim<sup>59</sup>. W latach 1768–1775 Augustyn Gorzeński zdecydowanie więcej czasu poświęcał sprawom rodzinno-majątkowym. W 1772 r. podpisał z ojcem kontrakt nabycia Dobrzyca wraz ze wszystkimi obciążeniami. Proces przejmowania rozpoczął się faktycznie dopiero po śmierci Antoniego, 28 V 1773 r.<sup>60</sup> W niedługim odstępie czasu zmarli oboje Skórzewscy (Fryderyk 11 września, a Marianna 18 XI 1773 r.). Augustyn zaczął wówczas sprawować nadzór nad ich majątkami oraz niepełnoletnimi dziećmi. 8 II 1774 r. wziął ślub z córką zmarłych, trzynastoletnią Aleksandrą Nepomuceną Eufrazją Barbarą Skórzewską (1761–1801). Tak jak jej matka była ona znana na dworze Fryderyka II, co też w niedługim czasie zaowocowało otrzymaniem przez Augustyna tytułów hrabiego i szambelana króla pruskiego<sup>61</sup>.

Jak więc widać, dzięki swoim koligacjom, nazwisku zasłużonemu dla województw wielkopolskich, aktywności, majątkowi własnemu i swej żony oraz doświadczeniu Augustyn posiadał mocne podstawy do podjęcia starań o dalszy rozwój swojej kariery. Warto podkreślić, że jego życiorys nawet mimo opozycyjnych wątków spełniał oczekiwania Stanisława Augusta stawiane potencjalnym przyszłym stronnikom<sup>62</sup>. W latach 1773–1780 w Wielkopolsce właściwej doszło bowiem do znacznego przetasowania na lokalnej scenie politycznej. Główne wpływy uzyskało stronnictwo regalistyczne, budowane przez Kazimierza Raczyńskiego pisarza wielkiego koronnego i ówczesnego biskupa poznańskiego Andrzeja Stanisława Młodziejowskiego kanclerza wielkiego koronnego<sup>63</sup>. Na obecnym etapie badań nie da się

<sup>59</sup> J. Kowalkowski, *Wokół związków*, s. 28–30. Żaden z zachowanych rejestrów zwolenników lub też przeciwników konfederacji, manifestów z podpisami ani inne dokumenty nie wykazują jego aktywności. Jedyną poszlaką poza kręgiem towarzyskim jest list jego ojca Antoniego Gorzeńskiego z 1771 lub 1772 r., do Józefa Zaremby, marszałka konfederacji, w którym zawarty jest fragment: „syn mój odjeżdżający z pożegnaniem najjaśniejszego j.w.w. pana dobrodzieja składa do nóg submisyje”; List Ant. Gorzeńskiego do J. Zaremby, b.m. [prawdopodobnie 1771 lub 1772 r.], BK PAN, rkp. 2119, k. 148v).

<sup>60</sup> R. Kąsinowska, *Dobrzyca*, s. 34–35.

<sup>61</sup> W tym czasie gospodarował w Ciszowie, Gulczu, Górze i Goraju w powiecie waleckim, w 1779 r. był już także dziedzicem Głubczyna, Paruszek, Sokolnej i Bądza w powiecie kamieńskim. O sprawach tego małżeństwa i relacjach rodzinnych szerzej zob. J. Kowalkowski, *Wokół związków*, s. 28–35; tenże, *Augustyn Gorzeński*, s. 49; tenże, *Małżeństwo Marianny*, s. 122–124; B. Pawłowski, *Aleksandra ze Skórzewskich Gorzeńska*, [w:] PSB, t. 8, s. 324–325.

<sup>62</sup> D. Rolnik, *Kariera polityczna*, s. 190, 193.

<sup>63</sup> G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski*; J. Dygdała, *Kazimierz Raczyński*, [w:] PSB, t. 29, s. 644–653.

określić, kiedy Augustyn Gorzeński nawiązał z nimi współpracę. Był niewątpliwie obecny 1 IV 1776 r. na sejmiku zebrany dla wyboru kandydatów na urząd pisarza ziemskiego wschowskiego. Podpisał się jako szambelan królewski pod laudum wraz 432 przedstawicielami szlachty<sup>64</sup>. Nie wiadomo jednak nic więcej o jego działaniach<sup>65</sup>. Można wszak domniemywać, że już wówczas, jeśli nie wcześniej, związał swoją karierę polityczną z Raczyńskim.

To dzięki jego protekcji kandydatura Gorzeńskiego była rozpatrywana do funkcji poselskiej podczas przygotowań do kampanii przedsejmowej 1776 r.<sup>66</sup> Ostatecznie jednak nie wiadomo, dlaczego jej nie otrzymał. Wynikało to zapewne z braku zgodności czy też rywalizacji między Raczyńskim i Młodziejowskim, którzy wówczas nie mogli się porozumieć co do podziału mandatów w Wielkopolsce właściwej<sup>67</sup>. Ponownie kandydatura Gorzeńskiego pojawia się w planach przedsejmowych stronnictwa regalistycznego w 1778 r.<sup>68</sup> Na dość burzliwym sejmiku w Środzie został wpisany do laudum jako szósty poseł z województwa poznańskiego<sup>69</sup>. Mniej więcej w tym samym okresie nabył rotmistrzostwo kawalerii narodowej, choć nie posiadał

<sup>64</sup> W dotychczasowej literaturze (np. A. Skalkowski, *Gorzeński Augustyn*, s. 327) przypisywano Augustynowi Gorzeńskiemu otrzymanie tytułu szambelana królewskiego w 1780 r. Nie jest to jednak prawdą, gdyż wówczas otrzymał go jego bliski kuzyn Makary Gorzeński, zob. A. Magier, *Lista imienna szambelanów króla JMci Stanisława Augusta*, [w:] tegoż, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, opr. H. Szwankowska i inni, Wrocław 1963, s. 437. W mojej ocenie Augustyn Gorzeński podpisał się wówczas jako szambelan króla pruskiego (co potwierdza J. Kowalkowski, zob. literaturę i zawarte tam spisy szambelanów w przypisie 59, zwłaszcza *Wokół związków*, s. 34–35, gdzie widnieje oryginalny podpis Gorzeńskiego w księdze grodzkiej nakielskiej), nie zaś polskiego i prawdopodobnie takiej godności nie otrzymał, nie wykazują go w każdym razie wydane spisy.

<sup>65</sup> Laudum sejmiku elekcyjnego we Wschowie, 1 IV 1776, AP Poznań, Gr. Wschowa 223, k. 356–369.

<sup>66</sup> Taki wniosek można wysunąć na podstawie list kandydatów do funkcji poselskiej z lat 1776–1778; przy danym kandydacie widnieje też nazwisko jego protektora politycznego. Regestr kandydatów do funkcji poselskich niewybranych w 1776, a rozpatrywanych w 1778 r., AGAD, ZP 112, s. 5.

<sup>67</sup> Nie posiadamy w tym wypadku informacji bezpośrednio z korespondencji, ale przy niektórych innych kandydaturach takie informacje się zachowały: G. Głabisz, *Sejmiki Wielkopolski*. Wspomina o problemie w tych relacjach również W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 59.

<sup>68</sup> Listy kandydatów do funkcji poselskiej na sejm 1778 r., AGAD, ZP 112, k. 5–6, 35.

<sup>69</sup> W. Mielżyński do [prawdopodobnie J. Ogrodzkiego], Poznań, 20 VIII 1778, BKCz., rkp. 672, s. 317–319; laudum sejmiku przedsejmowego w Środzie, 17 VIII 1778, AP Poznań, Gr. Poznań 1150, k. 256–256v.

žadnej wiedzy wojskowej. Z tego też powodu była to bardziej lokata kapitału i dodatkowy prestiż wynikający z kolejnego tytułu<sup>70</sup>.

Badania Witolda Filipczaka pokazują, że podczas obrad sejmu Augustyn nie był zbyt aktywny i nie pełnił w jego trakcie żadnych funkcji. W czasie głosowań nad składem Rady Nieustającej był nieobecny z powodu choroby<sup>71</sup>. Niedługo po zakończeniu obrad sejmu został mianowany reskryptem królewskim z 23 XI 1778 r. komisarzem Komisji Dobrego Porządku województwa poznańskiego i ziemi wschowskiej, której pracami kierował głównie Kazimierz Raczyński starosta generalny Wielkopolski. Augustyn Gorzeński odpowiadał za przeprowadzenie rewizji gmachów publicznych oraz posesji nabytych przez handlujących w Poznaniu Greków i Węgrów<sup>72</sup>. Działalność tej instytucji miała niezwykle pozytywne skutki dla miasta, a dokumenty uchwalone przez nią do 1780 r. zostały wskazane przez Radę Nieustającą jako wzorcowe dla innych komisji i rozpowszechnione<sup>73</sup>. Na kilka dni przed zakończeniem prac komisji, 21 VIII 1780 r., Gorzeński ponownie został wybrany posłem na sejm z województwa poznańskiego i jako trzeci w kolejności wpisany do laudum<sup>74</sup>. Widać więc, że jego dotychczasowe działania zostały przypuszczalnie zauważone i ocenione w kręgach regalistycznych pozytywnie. Podczas obrad tym razem można odnotować jego większą aktywność: był delegatem izby poselskiej do senatu w celu poinformowania o wyborze marszałka sejmu, został również wybrany sędzią sejmowym<sup>75</sup>.

Za swą dotychczasową działalność dzień przed końcem obrad, 11 XI 1780 r., otrzymał stolnikostwo poznańskie<sup>76</sup>. Można przyjąć, że był to etap, gdy Gorzeński był już traktowany jako osoba sprawdzona i godna zaufania, realizująca królewskie plany. Potwierdza to zresztą list Franciszka Salezego Miaskowskiego starosty gnieźnieńskiego z czerwca 1781 r., w którym przypominał o obiecany Gorzeńskiemu

<sup>70</sup> A. Skalkowski, *Gorzeński Augustyn*, s. 326.

<sup>71</sup> W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, s. 189.

<sup>72</sup> B. Tyszkiewicz, *Komisja Dobrego Porządku w Poznaniu 1780–1784*, Poznań 2005, s. 13–15, 49.

<sup>73</sup> I. Baranowski, *Komisje porządkowe (1765–1788)*, Kraków 1907, s. 4, 44.

<sup>74</sup> Laudum sejmiku przedsejmowego w Środzie, 21 VII 1780, AP Poznań, Gr. Poznań 1156, k. 317–317v, 322.

<sup>75</sup> Mowa – 3 X 1780, BK PAN, St. 4175; diariusz sejmu 1780 r., IBL PAN, sygn. XVIII.1.286, s. 33.

<sup>76</sup> *Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku*, red. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, s. 143.

orderze św. Stanisława. Jednocześnie rekomendował go, pisząc: „niepotrzebne zalety [...] bo znajomy z osoby i talentów, zawsze zdatny będzie na pełnienie zawołań”<sup>77</sup>.

Podczas przygotowań do kampanii przedsejmowej 1782 r. na sporządzonym rejestrze kandydatów do funkcji poleskiej zaznaczono osoby najpewniejsze; Augustyn Gorzeński otrzymał numer pierwszy<sup>78</sup>. Również laudum wyznaczało go na pierwszego posła z województwa poznańskiego<sup>79</sup>. Na forum sejmowym zabierał głos w imieniu reprezentacji wielkopolskiej parokrotnie. Dowodził, zgodnie z wizją regalistów, że postępowanie wobec ubezwłasnowolnienia biskupa Kajetana Sołtyka było zgodne z prawem i potrzebne, bronił też działań Rady Nieustającej<sup>80</sup>. Wydaje się, że dopiero po zakończeniu obrad sejmu otrzymał obiecany order św. Stanisława. Niestety, nie jest znana wciąż data dzienna tego nadania<sup>81</sup>. Moje przypuszczenie formułuję na podstawie innych rozpoznanych sytuacji tego typu. Stanisław August zazwyczaj nadawał wyróżnienia dopiero po wywiązaniu się danego stronnika z różnych zobowiązań<sup>82</sup>.

Z nieznanych przyczyn Gorzeński nie był uwzględniony przy podziale mandatów poselskich na kolejny sejm grodzieński, w 1784 r. Nie wydaje się jednak, aby wynikało to z niełaski lub słabnącej pozycji. Dowodzą tego plany sporządzone w grudniu, już po zakończeniu obrad. W świetle tych zapisków Augustyn Gorzeński miał otrzymać pierwsze wolne podkomorstwo w Wielkopolsce właściwej<sup>83</sup>. Zanim jednak to nastąpiło, miało minąć jeszcze kilka lat. Jego działalność wydawała już jednak pewne owoce. Z początkiem 1786 r. zaczęły krążyć w Wielkopolsce pogłoski, jakoby miał być zmieniony dowódca miejscowej brygady kawalerii. Wspólny list w tej sprawie napisali główni przywódcy obozu regalistycznego, Józef Mielżyński wojewoda poznański i Franciszek Ksawery Kęszycki wojewoda kaliski. Uznali, że jeśli gen. Stanisław Łuba przestanie pełnić tę funkcję, wówczas najlepiej byłoby mianować

<sup>77</sup> F.S. Miaskowski do A. Cieciszewskiego, Poznań, 19 VI 1781, BKCz, rkp. 673, s. 452.

<sup>78</sup> Spis kandydatów do funkcji poselskiej na sejm 1782 r., AGAD, ZP 126, k. 110v.

<sup>79</sup> Laudum sejmiku przedsejmowego w Środzie, 20 VIII 1782, AP Poznań, Gr. Poznań 1163, k. 358v–359.

<sup>80</sup> A. Skalkowski, *Gorzeński Augustyn*, s. 327.

<sup>81</sup> Niestety spis orderów nie podaje daty zob. S. Łoza, *Kawalerowie Orderu Świętego Stanisława 1765–1813*, Warszawa 1925, s. 34.

<sup>82</sup> Zob. W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 133, 158, 207, 244, 278; W 1782 r. król nadał orderzy 25 listopada, czyli po zakończeniu sejmu, nie wiadomo jednak, czy również Gorzeński był w tej grupie, choć jest to dość prawdopodobne; S. Łoza, *Kawalerowie*, s. 34.

<sup>83</sup> Pro memoria względem promocji wielkopolskich, 4 XII 1784, BKCz, rkp. 733, s. 179–180; W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 244.

na nią Augustyna Gorzeńskiego stolnika poznańskiego, który miał dotychczas od króla „nieskazitelnej ku sobie wierności skutki. Łączymy do tego i my swoje za nim jak najmocniejsze zaręczenie”<sup>84</sup>. Ostatecznie gen. Łuba pozostał na stanowisku<sup>85</sup>.

Wiosną 1786 r. w obliczu zbliżającego się sejmu Stanisław August stanął przed dość istotnym dylematem, jakim była obsada funkcji marszałka Rady Nieustającej. W pierwszej kolejności chciał, aby objął ją Ignacy Przebendowski, starosta solecki, miał jednak świadomość, że przeciwny takiemu rozwiązaniu będzie Otto von Stackelberg<sup>86</sup>. Dlatego też monarcha zdecydował się zaproponować objęcie tej funkcji Augustynowi Gorzeńskiemu. Trudno powiedzieć, czy był on świadom tej podwójnej królewskiej gry. Jednak sam fakt propozycji należy traktować jako wyróżnienie. Stanisław August zakładał, że ta kandydatura łatwiej zyska sobie popularność w sejmie niż Przebendowski. Sam Gorzeński, zdaniem władcy, był „ścisłym przyjacielem [Kazimierza] Raczyńskiego marszałka nadwornego koronnego a wraz z nim do mnie przywiązany”<sup>87</sup>. Kandydatura stolnika poznańskiego była aktualna jeszcze w sierpniu 1786 r. Rekomendował go wówczas do Rady Nieustającej jako swego kuzyna, wielokrotnego posła, kawalera orderu św. Stanisława oraz „człowiek[a] zdatny[ch] i pięknych talentów” Józef Mycielski, wojewoda inowrocławski, w listach do pasierba swej siostry Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego<sup>88</sup>.

Nim jednak doszło do obrad sejmowych, obóz regalistyczny musiał zmierzyć się na sejmikach przedsejmowych z rosnącą w siłę opozycją<sup>89</sup>. Na królewskiej liście kandydatów do funkcji poselskiej Augustyn Gorzeński znalazł się na drugim miejscu, zaraz po Macieju Mielżyńskim podkomorzym wschowskim<sup>90</sup>. Na niezwykle burzliwym zgromadzeniu przedsejmowym w Środzie regaliści odnieśli sukces. W instrukcji Gorzeński został wpisany jako trzeci w kolejności wybrany poseł z wo-

<sup>84</sup> J. Mielżyński i F.K. Kęszycki do Stanisława Augusta, Chobienice, 5 II 1786, BKCz, rkp. 733, s. 232.

<sup>85</sup> W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 263–264.

<sup>86</sup> Sprawę tę opisał również W. Filipczak (*Życie sejmikowe*, s. 177, 267), nie wykorzystał jednak cytowanego poniżej listu króla do Elżbiety Grabowskiej, który znacznie poszerza kulisy tego zagadnienia i kariery Gorzeńskiego.

<sup>87</sup> Stanisław August do A. Debolego, Warszawa, 3 V 1786, AGAD, AKP 378, k. 52v–53.

<sup>88</sup> J. Mycielski do K.S. Radziwiłła, Poznań 5 VII i 4 VIII 1786, AGAD, AR V 10163/3, s. 134–140.

<sup>89</sup> Szerzej o kulisach sejmiku: W. Filipczak, *Życie sejmikowe*, s. 271–278.

<sup>90</sup> Stanisław August do F. Kęszyckiego, Warszawa, 21 V 1786, BKCz, rkp. 733, s. 285–286.



jewództwa poznańskiego<sup>91</sup>. Ostatecznie nie objął obiecanej funkcji marszałka Rady Nieustającej. Na prośbę króla zgodził się zrezygnować na rzecz Przebendowskiego, pod warunkiem otrzymania pierwszego wolnego urzędu koronnego<sup>92</sup>. Podczas obrad sejmu został wybrany 4 X 1786 r. do kontroli działań ustępującej wówczas Rady Nieustającej. Jego przemówienie podczas sprawozdania ze swych czynności było jednym z najbardziej merytorycznych. Zawierało też krytyczną uwagę na temat wydania przez Radę błędnej rezolucji w sprawie zarządzania majątkiem wdów. W dalszej części obrad bronił także wydanych wówczas regulaminów wojskowych, jego argumenty zostały jednak odparte przez opozycję<sup>93</sup>. W kontekście opisanych wydarzeń wydaje się, że otrzymanie przez Augustyna Gorzeńskiego 16 I 1787 r. urzędu chorążego poznańskiego było częściową nagrodą za dotychczasowe działania oraz rekompensatą za niespełnione obietnice królewskie<sup>94</sup>.

Aktywność Gorzeńskiego była widoczna także w dobie kampanii przedsejmowej 1788 r. Dla wszystkich ówczesnych stronnictw było to duże wyzwanie, gdyż po kraju krążyły już wieści, że sejm ma być skonfederowany. Spowodowało to większe zainteresowanie objęciem funkcji poselskich<sup>95</sup>. W tym czasie na terenie Wielkopolski doszło do znacznego osłabienia w szeregach obozu regalistycznego, gdyż jego główni przywódcy mieli wyjechać przed samym sejmikiem z powodów zdrowotnych (Mielżyński i Kęszycki wojewodowie poznański i gnieźnieński), obiecali jednak przygotować listy kandydatów. Sprawy miał też koordynować przybyły z Warszawy Kazimierz Raczyński marszałek nadworny koronny i starosta generalny Wielkopolski. To z nim Gorzeński miał się konsultować w sprawach kandydowania<sup>96</sup>. Faktycznie jednak ster nad sejmikiem przedsejmowym w 1788 r. przejęło już młodsze pokolenie lokalnych regalistów, w tym również Gorzeński, który podczas obrad został

<sup>91</sup> Instrukcja przedsejmowa, Środa, 21 VIII 1786, AP Poznań, Gr. Poznań 1180, k. 335–340, 358–363v.

<sup>92</sup> Niestety, trudno określić, czy decyzja ta zapadła jeszcze przed sejmem, czy dopiero w jego trakcie, gdyż król opisał tę historię kilka lat później; Stanisław August do E. Grabowskiej, Warszawa b.d. [ok. IX 1792], BK Cz, rkp. 3157, 51 bis; Stanisław August do F.K. Woyny, Warszawa, 19 XI 1791, [w:] *Korespondencja polityczna Stanisława Augusta – Wiedeń*, t. 2, opr. M. Jusupović, A. Danilczyk, Warszawa 2016, s. 126.

<sup>93</sup> A. Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 r.*, Warszawa 2010, s. 147, 166.

<sup>94</sup> *Urzędnicy wielkopolscy*, s. 114.

<sup>95</sup> J. Michalski, *Sejmiki poselskie*, s. 229–231.

<sup>96</sup> Tamże, s. 254. M. Poniatowski do Aug. Gorzeńskiego, b.m. i b.d. [ok. 26–30 VI 1788], AGAD, AEPMP, 121, k. 276v.

wybrany jednomyślnie marszałkiem zgromadzenia. Liczba obecnych na obradach oraz chętnych do funkcji poselskiej była znacznie większa niż zwykle. Nie udało się wówczas dojść do porozumienia. Gorzeński musiał więc przeprowadzić głosowanie w sprawie wyboru posłów. Większość zdobyli regaliści, także on sam jako drugi w kolejności poseł, tradycyjnie z województwa poznańskiego<sup>97</sup>.

W czasie obrad sejmku jego aktywność nie była zbyt zauważalna. Podczas grudniowych sesji oskarżał opozycję, że walczy z królem zamiast podejmować reformy<sup>98</sup>. Wkrótce stał się jednym z najbliższych doradców Stanisława Augusta. Za zgodą króla odkupił w połowie grudnia 1788 r. stopień generała adiutanta i przejął funkcję szefa królewskiej kancelarii wojskowej od gen. Jana Komarzewskiego, który pod wpływem opozycji sejmowej podał się do dymisji<sup>99</sup>. Od tej chwili Gorzeński odgrywał rolę łącznika między królem a armią<sup>100</sup>. Wraz z uzyskaniem nowego stanowiska prosił również władzę o stancję w zamku lub blisko niego<sup>101</sup>. Z relacji jego siostrzenicy Ludwika Turno wynika, że był zadowolony z pozycji, jaką uzyskał, a szczególnie z tego, że był blisko króla, którego jej zdaniem wielbił i kochał. W jej opinii praca Gorzeńskiego była „okrutna”, lecz się nie skarżył. Uczestniczył także aktywnie w ówczesnym życiu towarzyskim<sup>102</sup>. 24 II 1790 r. otrzymał patent na szereg Regimentu Pieszego im. Królowej Jadwigi<sup>103</sup>.

<sup>97</sup> G. Glabisz, *Sejmiki Wielkopolski*; laudum sejmiku przedsejmowego, Środa, 18 VIII 1788, AP Poznań, Gr. Poznań 1188, k. 495–496; ku czci Gorzeńskiego jako marszałka napisał wiersz jego przyjaciel Józef Wybicki, utwór ten został błędnie datowany na 1786 r., gdy nie był marszałkiem sejmiku (zob. *Archiwum Wybickiego*, t. 1, wyd. A. Skalkowski, Gdańsk 1948, s. 131).

<sup>98</sup> W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, Warszawa 1991, s. 234.

<sup>99</sup> A. Zahorski, *Jan Komarzewski*, [w:] PSB, t. 13, s. 381. Patent generała adiutanta Gorzeński otrzymał 18 XII 1788 r., natomiast 11 I 1789 r. został generałem majorem (zob. M. Machynia, C. Szrednicki, *Oficerowie wojska koronnego 1777–1794. Spisy, cz. 3: Piechota*, Kraków 1998, s. 71 – dalej *Oficerowie wojska*).

<sup>100</sup> Działalność ta, a także udział w obradach sejmowych Gorzeńskiego wymagają jednak dalszych pogłębionych badań. Wnioski na podstawie badań W. Kalinki, J. Łojka, jak również A. Skalkowskiego, cytowanych w niniejszym artykule.

<sup>101</sup> *Dezyderia Wielkopolanów*, 14 XII 1788, BKCz, rkp. 736, s. 23.

<sup>102</sup> Ludwika Turno wraz z Augustynem i jego żoną w 1789 r. mieszkali na Krakowskim Przedmieściu w mieszkaniu składającym się z czterech pokoi. W swych relacjach Turnowa opisywała głównie życie towarzyskie, sprawy polityczne, wojskowe, jak również własne doświadczenia: Listy L. Turnowej do K. Turno, Warszawa II–VI 1789, BOss., rkp. 4189, k. 1–35v; R. Kąsinowska, *Dobrzyca*, s. 40–41.

<sup>103</sup> *Oficerowie wojska*, s. 71.

Wiosną zaczęły krążyć po Wielkopolsce informacje, że wkrótce zawakuje podkomorstwo poznańskie. W korespondencji między Stanisławem Augustem a Józefem Mielżyńskim, wojewodą poznańskim, padało kilka nazwisk, w tym Gorzeńskiego<sup>104</sup>. Stary wojewoda zdał sobie wówczas sprawę, że król będzie forsował przede wszystkim tę kandydaturę. Wskazał więc, że niezbyt dobrze będzie widziany tak szybki awans, który nie był zgodny z hierarchią awansów ziemskich. Zaproponował wobec tego, że podkomorstwo poznańskie obejmie jego brat Michał Mielżyński, Gorzeński zaś po nim podkomorstwo wschowskie<sup>105</sup>. Sprawa ostatecznie stanęła w miejscu. Mielżyński wydał co prawda uniwersał zwołujący sejmik 7 VII 1790 r., wyznaczył jednak same obrady na listopad 1790 r., licząc zapewne, że uda mu się jeszcze przekonać króla<sup>106</sup>. Ostatecznie ustąpił, a Stanisław August zrealizował swoje plany ułożone jeszcze w 1784 r. Na podstawie wymiany korespondencji można stwierdzić, że szef jego kancelarii wojskowej był dla króla postacią ważną i że wiązał z nim dalsze plany. Augustyn Gorzeński został 15 XI 1790 r. w Poznaniu wybrany pierwszym spośród czterech kandydatów do podkomorstwa poznańskiego<sup>107</sup>.

Dzień po zgromadzeniu elekcyjnym 16 XI 1790 r. był obecny w Środzie na przygotowywanym od dłuższego czasu sejmiku przedsejmowym. To przede wszystkim on, wraz z Józefem Mielżyńskim wojewodą poznańskim, odpowiadał za przygotowanie obrad i listę kandydatów do funkcji poselskiej. Stanisław August chciał przede wszystkim, aby szlachta w instrukcjach wyraziła zgodę na: elekcję *vivente rege*, rekomendowała elektora saskiego jako przyszłego władcę oraz wskazała swoje zdanie w sprawach dziedziczości tronu. Za dość istotne uznawał także określenie się w sprawach związanych z podwojeniem składu sejmu oraz innymi reformami<sup>108</sup>. Przebieg zgromadzenia Gorzeński relacjonował królowi:

Nic tu nie pomaga ani prawo, ani uwaga, ani prośba, jednomyślnie sprzysiężony głos na starostów, donataryjuszów, emfiteutów, duchownych i lud ich. Próż-

<sup>104</sup> Stanisław August do J. Mielżyńskiego, Warszawa, 24 V 1790, BKCz, rkp. 734, s. 432.

<sup>105</sup> J. Mielżyński do Stanisława Augusta, Chobienice, 20 VI 1790, BKCz, rkp. 734, s. 435.

<sup>106</sup> Uniwersał Józefa Mielżyńskiego wojewody poznańskiego na sejmik elekcyjny województwa poznańskiego w Poznaniu, 15 XI 1790, Chobienice, 7 VII 1790, AP Poznań, Gr. Poznań 1196, k. 454.

<sup>107</sup> Laudum sejmiku elekcyjnego, Poznań, 15 XI 1790, AP Poznań, Gr. Poznań 1196, k. 646v–647v.

<sup>108</sup> Szerzej o sejmikach listopadowych 1790 r. zob.: Z. Zielińska, „O sukcesji tronu w Polsce”, s. 207; R. Butterwick, *Polska rewolucja a kościół katolicki 1788–1792*, tłum. M. Ugniewski, Kraków 2012, s. 660–662.

ne [...] siedzenie, któremu końca przejrzeć nie można, upór i wielomówstwo przybyło z sejmu. [...] Z pomiędzy pretendentów dawniej przesłanych wielu ledwo uproszonych [...]. Praca i trudy dobrze myślących próżne. Słowem jeżeli takowym rządem stać mamy dłużej, ja i wielu wyrzeczemy się sejmików. Zdrowie i majątek stracić trzeba, aby tym nakładem zgubę kraju zbudować. Ja porzucę wszystko w poniedziałek, bo się to tu nie wiem kiedy skończy [...]. Konstytucyją nie instrukcją piszą, o jedno słowo dzień cały sporu. Byłoby dosyć przestać na tym, co się dotąd stało<sup>109</sup>.

Mimo wspomnianych trudności Gorzeński zdołał przeprowadzić sejmik, a wybrani posłowie i spisana dla nich instrukcja wpisywali się w plany obozu reformatorskiego<sup>110</sup>. Jeszcze w trakcie obrad w Środzie król nadał mu podkomorstwo poznańskie, co świadczy o tym, że przebieg sejmiku nie miał wpływu na nominację<sup>111</sup>. Można stwierdzić, że już wówczas, w związku z coraz większym dystansowaniem się dawnych przywódców wielkopolskiego obozu regalistów (Raczyński, Mielżyński) wobec działań sejmu i Stanisława Augusta, a także ich wymierania (Kęszycki), Augustyn Gorzeński stał się jednym z głównych doradców władcy w zakresie polityki personalnej<sup>112</sup>. Potwierdza to niewątpliwie jeden z listów z 1790 r., w którym pisał:

Będzie tam pewnie [...] kołatał [Franciszek Antoni] Kwilecki [kasztelan kaliski] do W.K.M. o kasztelaninę dla [gen. Wojciecha] Węgorzewskiego. Racz mu W.K.M. odpowiedzieć, żeś tej kasztelanii odmówić nie mógł dla [Nikodema] Zakrzewskiego, [...] żeś szukał ukontentować Kwileckiego dając Antoniemu Gliszczyńskiemu cześnikostwo poznańskie, dlatego tylko, że ma Kwilecką<sup>113</sup>, pominąwszy zasłużonych. Że musiałeś dla [Józefa] Krzyżanowskiego skarbnika

<sup>109</sup> Aug. Gorzeński do Stanisława Augusta, Środa, 19 XI 1790, BK Cz, rkp. 726, s. 229–232).

<sup>110</sup> Wielkopoleanie poparli elekcję *vivente rege*, zalecając jednak wcześniej opisanie prerogatywy tronu, poparli także kandydaturę elektora saskiego na przyszłego władcę, jeśli faktycznie przyjmie tę propozycję. G. Glabisz *Sejmiki Wielkopolski*; Z. Zielińska, „O sukcesyi tronu w Polsce”, s. 207.

<sup>111</sup> Przywilej królewski nadający Augustynowi Gorzeńskiemu podkomorstwo poznańskie, Warszawa 20 XI 1790, AP Poznań, Gr. 1196, k. 679v i 680.

<sup>112</sup> Trudno jest ściśle datować ten proces, lecz wydaje się, że już w maju 1790 r. był tak traktowany (zob. P. Kiciński do I. Pokubiatty, Warszawa, 19 V 1790, [w:] *Korespondencja polityczna*, s. 187); J. Dygdała, *Kazimierz Raczyński*, s. 648–650; W. Dworzaczek, *Józef Mielżyński*, [w:] PSB, t. 20, s. 784.

<sup>113</sup> Antoni Gliszczyński był mężem Marianny z Kwileckich kasztelanki kaliskiej. Nie otrzymał ostatecznie wspomnianego cześnikostwa.

i posła szukać otworu, który przez awans Zakrzewskiego znajduje. W.K.M. [...] oświadczyć, iż choć niekoniecznie kasztelanią, będziesz [...] szukał ukontentowania [gen. Wojciecha] Węgorzewskiego, ale teraz musisz się oglądać na osoby w sejmie pracujące<sup>114</sup>.

Jak widać, Gorzeński przez swoje rady wpisywał się w schemat królewskiej polityki personalnej, która zakładała w pierwszej kolejności promowanie osób aktywnych publicznie.

Od grudnia 1790 r. życie parlamentarne znów, tak jak dawniej, poszło swoim torem, zaś lokalna polityka w Wielkopolsce swoim. Augustyn Gorzeński musiał być wówczas bardziej zaangażowany w tym pierwszym, gdyż nie widać jego większej działalności na sejmikach elekcyjnych na wybór urzędników sądowych w Wielkopolsce<sup>115</sup>. W tym czasie trwały intensywne prace nad przygotowaniem projektu przyszłej Konstytucji 3 Maja. Do dziś nie wiadomo jednak, jak szerokie grono współpracowników królewskich uczestniczyło w tych działaniach<sup>116</sup>. Augustyn Gorzeński wraz z 83 posłami i senatorami w tajemnicy podpisał 2 V 1791 r. tzw. Asekurację, w której zobowiązał się popierać uchwalenie ustawy rządowej następnego dnia<sup>117</sup>. W prasie ówczesnej podano, że w czasie burzliwej sesji sejmowej 3 V 1791 r. królowi miał się kapelusz zawieruszyć, dostał więc czapkę „rotmistrza Gorzeńskiego, posła poznańskiego, ale Gorzeński przez uszanowanie więcej tej czapki nie włożył na głowę i oddał ją do Biblioteki Publicznej zwanej Żaluskich na pamiątkę tej uroczystości”<sup>118</sup>. Został wkrótce także współzałożycielem i członkiem Towarzystwa Przyjaciół

<sup>114</sup> Aug. Gorzeński do Stanisława Augusta, b.m. 26 XI [prawdopodobnie 1790], BK PAN, rkp. 1296, k. 177–177v. Datowanie na podstawie przyznania wspomnianych urzędów. Musiało się to dzieć przed 18 XII 1790 r., wówczas bowiem Nikodem otrzymał kasztelanię santocką. Krzyżanowski otrzymał po nim awans na łowczego poznańskiego w styczniu 1791 r. (zob. *Urzędnicy wielkopolscy*, s. 121, 161).

<sup>115</sup> Możliwe, że w ich sprawie rozmawiał bezpośrednio z Stanisławem Augustem i podejmował pewne ustalenia, nie był już jednak na nich prawdopodobnie obecny. Takich sejmików odbyło się pięć od stycznia do maja 1791 r. (G. Głabisz, *Sejmiki Wielkopolski – Aneks I*).

<sup>116</sup> E. Rostworowski, *Popioły i korzenie*, Kraków 1983, s. 376–382.

<sup>117</sup> W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe*, Łódź 1994, s. 70.

<sup>118</sup> Gazeta pisana z Warszawy, 29 XII 1791, BK PAN, rkp. 1334, k. 104–105. Trudno powiedzieć, czy była to prawda. Informacje o zgubionym kapeluszu królewskim podała też prasa francuska, nie wspominając przy tym o geście Gorzeńskiego. Zdaniem A. Zahorskiego była to tylko plotka wymyślona propagandowo; zob. A. Zahorski, „*Moniteur*” lat 1789–1795 o sprawach polskich, *Przegląd Historyczny* 57 (1966), z. 1, s. 93.

Konstytucji. W czasie sesji sejmowych w maju chwalił zapisy nowego prawa i opisywał radość szlachty wielkopolskiej w związku z jego uchwaleniem<sup>119</sup>.

W listopadzie 1791 r. Augustyn Gorzeński, przy współpracy z Hugonem Kołłątajem, podkanclerzem koronnym, pozyskał królewską zgodę na przyznanie Orderu Orła Białego krewnemu swej żony i zasłużonemu regaliście Pawłowi Skórzewskiemu, podstolemu poznańskiemu. Zaznaczył jednak, że przyznanie go odbędzie się dopiero po sejmikach lutowych w 1792 r.<sup>120</sup> Nim te jednak nastąpiły, doszło między królem a jego szefem kancelarii do pewnego sporu. W grudniu 1791 r. zawakował urząd chorążego wielkiego koronnego. Stanisław August postanowił go przyznać któremuś z Małachowskich<sup>121</sup>. Augustyn Gorzeński miał mieć z tego powodu żal do monarchy, gdyż ten jeszcze w 1786 r. obiecał mu pierwsze wolne dygnitarstwo koronne<sup>122</sup>. Powstaje więc pytanie, czy król wręczył mu Order Orła Białego wówczas w ramach rekompensaty, czy też przed całą sprawą. Niestety, spis odznaczonych nie wskazuje konkretnej daty dziennej, jedynie rok 1791<sup>123</sup>. Wydaje się jednak, że to drugie rozwiązanie jest bardziej prawdopodobne, gdyż Gorzeński nie załatwiałby nadania Skórzewskiemu, gdyby sam go już nie posiadał.

W kolejnych miesiącach Gorzeński dalej wiernie trwał przy królu, nie otrzymał jednak zadania koordynacji sejmików lutowych 1792 r. w Wielkopolsce właściwej, których głównym celem było uznanie Konstytucji 3 Maja. Możliwe, że potrzebniejszy był w stolicy. O przebiegu zgromadzeń był jednak informowany<sup>124</sup>. Mimo że był nieobecny, nie zapomniała o nim szlachta obradująca na sejmiku w Poznaniu. Uznano tam, że „przecznici obywatele nie chcą mieć przez kogo innego tamże list oddany, jak tylko przez j.w. w.m. pana, pierwszego w porządku urzędnika [...] na publicznej audiencji [...]”. Sejmik przekazał przez Gorzeńskiego list do Stanisława Augusta od szlachty z wyrazami poparcia dla konstytucji, miał także wówczas polecać jego względem Józefa Moszczeńskiego

<sup>119</sup> Zob. szerzej: M. Skalkowski, *Towarzystwo przyjaciół Konstytucji 3 maja*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 2 (1930), s. 57, 60, 63, 70.

<sup>120</sup> Aug. Gorzeński do H. Kołłątaja, 5 XI 1791, Biblioteka Jagiellońska, dalej BJ, rkp. 5524, k. 22; faktycznie order Skórzewski otrzymał między lutym a majem 1792 (zob. *Kawalerowie i statuty Orderu Orła Białego 1705–2008*, opr. M. Męclewska, Warszawa 2007, s. 261); Daty dzienne podaje S. Łoza (*Order Orła Białego*, Warszawa 1939, s. 60), ale akurat w przypadku A. Gorzeńskiego jej nie ma.

<sup>121</sup> Ostatecznie urzędu nie otrzymał, wakował on aż do upadku państwa.

<sup>122</sup> Stanisław August do E. Grabowskiej, Warszawa b.d. [ok. IX 1792], BKCz, rkp. 3157, 51 bis.

<sup>123</sup> *Kawalerowie i statuty*, s. 260.

<sup>124</sup> Aug. Gorzeński do H. Kołłątaja, 5 XI 1791, BJ, rkp. 5524, k. 20–21.

kasztelana łódzkiego. Kurtuazyjne słowa dziękczynne miały także za pośrednictwem Gorzeńskiego zostać przekazane marszałkom sejmum<sup>125</sup>. Widać więc, że jego wpływ i popularność były znaczące. Coraz większą też rolę odgrywali w lokalnych układach jego kuzyni, synowie stryja Franciszka, Makary Gorzeński kasztelan kamiński i Nicefor Gorzeński chorąży gnieźnieński i poseł, którzy zapewne z nim współpracowali<sup>126</sup>.

Całość przebiegu sejmików w lutym 1792 r. Augustyn ocenił pozytywnie, podkreślał przy tym szczególnie porządek i przestrzeganie nowych praw<sup>127</sup>. Nie miało to już jednak większego znaczenia, ponieważ w maju 1792 r. granice Rzeczypospolitej przekroczyły wojska rosyjskie wspierające konfederatów targowickich. Po zawieszeniu przez Sejm Wielki obrad 29 V 1792 r. całość dowodzenia obroną kraju znalazła się w rękach Stanisława Augusta oraz powołanej przez niego tzw. Rady Wojennej, w której znalazł się również gen. lejtnant Augustyn Gorzeński jako szef kancelarii wojskowej<sup>128</sup>. Jego regiment pieszy uczestniczył w działaniach wojennych, lecz on sam pozostał przy Stanisławie Augustynie w Warszawie<sup>129</sup>. Otrzymywał raporty od wojska i o formowaniu oddziałów ochotniczych, przekazywał królowi wieści z frontu, przysyłał rozkazy, próbował wpływać na poprawę aprowizacji<sup>130</sup>. Należał wówczas do osób najlepiej poinformowanych o sytuacji polityczno-militarnej kraju. Trudno ocenić jego działalność w tym okresie. Niewątpliwie zagadnienie to wymaga dalszych badań. W obliczu królewskiej kapitulacji i złożenia akcesu do konfederacji targowickiej 24 VII 1792 r. Augustyn Gorzeński, jak większość generałów na wieść o tej decyzji, podał się do dymisji jako dowódca regimentu<sup>131</sup>. Mimo nalegań żony

<sup>125</sup> W. Szczygielski, *Referendum*, s. 78–79.

<sup>126</sup> Obaj działali w szeregach regalistów. Nicefor był wykonawcą testamentu Augustyna Gorzeńskiego; K. Balcer, „Dostali braterstwo Dobrzyce”, s. 116–117.

<sup>127</sup> W. Szczygielski, *Referendum*, s. 95–96.

<sup>128</sup> J. Łojek, *Geneza i obalenie Konstytucji 3 maja*, Lublin 1986, s. 334; Awans otrzymał 27 V 1792 (*Oficerowie wojska*, s. 71).

<sup>129</sup> Ł. Cholewiński, *Dywizja Wielkopolska w latach 1775–1794*, s. 323 (rozprawa doktorska obroniona na UJD w 2019 r.).

<sup>130</sup> O jego działalności wojskowej zob. W. Smoleński, *Konfederacja Targowicka*, Kraków 1903, s. 58, 123, 128–129, 131–132, 144, 150, 154–157, 175, 195–198; A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, Warszawa 1996, s. 101, 103, 114, 141, 145, 153, 168, 183–190, 192, 215–217, 228, 246, 459, 463, 468, 472, 474, 476, 478, 480, 489, 491, 494, 497–498, 505, 509, 520–521, 523, 529–531, 554–555, 562, 581, 584–586, 590, 592–594, 599–602, 604, 619–620, 659–663, 667, 673, 675, 681–687, 691; J. Łojek, *Geneza*, s. 313.

<sup>131</sup> D. Rolnik, *Szlachta koronna*, s. 116.

Aleksandry, by zrezygnował również z zarządzania królewską kancelarią wojskową, pozostał na stanowisku, realizując dalsze polecenia monarchy, związane m.in. z wypuszczeniem rosyjskich więźniów oraz rozpuszczaniem oddziałów ochotniczych<sup>132</sup>. To również on przesłał list do województw wielkopolskich, w którym obwieszczał akces króla do konfederacji jako jedyną możliwość ocalenia państwa<sup>133</sup>.

Wraz z objęciem rządów przez Targowicę Augustyn Gorzeński z racji zajmowanego stanowiska musiał na gruncie służbowym współpracować z władzami wojskowymi konfederacji, które akceptowały jego obecność, lecz poszukiwały też innych kandydatów na jego miejsce przy boku króla<sup>134</sup>. Regiment, z którego złożył dymisję, został przejęty 18 lipca przez Antoniego Pułaskiego<sup>135</sup>. Stosunek Augustyna do bieżącej sytuacji oddają dość dobrze listy pisane do gen. Adama Mikołaja Grabowskiego, starosty lipińskiego, męża Ludwiki Turno, siostrzenicy Gorzeńskiego. W jednym z nich wspominał, „że trzeba się z nowym rządem zgodzić”, choć „przemoc go narzuciła [...] lubo we wszystkich byłem ostrożny i jestem czysty. Mam nawet między nimi wiele przyjaciół, ale cóż, kiedy swoje sistema egzekwować muszą”. W liście z 22 X 1792 r. stwierdził zaś, iż wierzy,

że są tu tacy co mi szczerze życzą województwa, są i tacy co by mi go zazdrościli. Ja Cię upewnię, że mi to jest bardzo rzecz obojętna. Byłaby to tylko okazja do straty i subiekcyi, a w tym naszym rządzie może się to komu rozsądnemu chcieć czego? [...] Powiem Ci krótko, jeżeli królowi wolno będzie, pewnie nikomu nie da jak mnie. Jeżeli targowiczanie, z rąk ich nie chcę żadnej łaski. Uwolnić się stąd to jest mój jedyny zamiar. [...] A że moje rzeczy prowadzę, jakże mam być bez nich, kiedym to wszystko wyprowadził i kiedy [...] muszę żyć przyzwocie, zwłaszcza mając żonę przytomną. Zgoła, gdy gładko wyjdę z mojego położenia dzisiejszego, dopiero wart będę pochwały z mojej polityki<sup>136</sup>.

Jak widać, Augustyn Gorzeński patrzył na sytuację racjonalnie, nie zamierzał wiązać się z Targowicą, a tym bardziej otrzymywać od niej urzędów. Wspomniana wzmianka o przejściu województwa dotyczyła wakatu na urządzie wojewody

<sup>132</sup> W. Smoleński, *Konfederacja*, s. 222, 241–242, 248; B. Pawłowski, *Aleksandra*, s. 325.

<sup>133</sup> J. Dembowski do I. Potockiego, Warszawa, 11 VIII 1792, [w:] *Tajna Korespondencja z Warszawy do Ignacego Potockiego 1792–1794*, opr. M. Rymaszyna, A. Zahorski, Warszawa 1961, s. 30, 35.

<sup>134</sup> J. Dembowski do I. Potockiego, Warszawa, 1 IX 1792, [w:] *Tajna Korespondencja*, s. 44.

<sup>135</sup> Ł. Cholewiński, *Dywizja*, s. 356.

<sup>136</sup> Listy Aug. Gorzeńskiego do A.M. Grabowskiego, b.m., 20 VIII i 22 X 1792, BOss., rkp. 4185, s. 57–60, 63–66; O tych rozważaniach wspomina też D. Rolnik, *Szlachta koronna*, s. 115.



poznającego. Widać, że przemawiała wówczas przez Gorzeńskiego pycha, gdy twierdził, że król nie ma komu nadać tej godności, tylko jemu. Ostatecznie jednak nikt jej nie otrzymał. Widać było w jego słowach również zmęczenie sytuacją i chęć oddalenia się ze stolicy, a nawet wycofania z życia publicznego. Ostatecznie, pozostał jednak przy królu do końca. Latem 1793 r. wyruszył wraz ze Stanisławem Augustem do Grodna, na sejm rozbiorowy<sup>137</sup>. W trakcie obrad, we wrześniu, został mianowany członkiem komisji do spraw upadłości banków warszawskich<sup>138</sup>. Ówczesny ambasador rosyjski Jakob Johann Sievers, uznał jednak, że gen. Augustyn Gorzeński powinien jak najszybciej wyjechać. Rosjanie traktowali go bowiem jako bezkompromisowego zwolennika Konstytucji 3 Maja. Król pod wpływem nacisków zmuszony był go odesłać<sup>139</sup>. Chodziły wówczas plotki, że Stanisław August zgodził się na to, gdyż jego zaufany sługa miał otrzymać od niego specjalną misję związaną z organizacją jakiejś nowej „kabały”<sup>140</sup>. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż to właśnie on latem zablokował plany rebelii gen. J.H. Dąbrowskiego<sup>141</sup>. Augustyn Gorzeński był spodziewany w Warszawie 11 X 1793 r.<sup>142</sup>

Należy podkreślić, że w kolejnych latach trwał dalej wraz ze swoją żoną przy Stanisławie Augustynie. Był niewątpliwie powiernikiem jego woli w burzliwym okresie powstania kościuszkowskiego, jak również podczas wyjazdu do Grodna w 1795 r. Te jednak wątki dotyczą bardziej zmięczenia kariery gen. Augustyna Gorzeńskiego i wymagają dalszych badań. Taki postulat należy postawić również w zakresie wspomnianej powyżej działalności wojskowej czy parlamentarnej, szczególnie w dobie Sejmu Wielkiego. Warto również pogłębić analizy nad wartością oraz wielkością jego majątku, gdyż wydaje się, że wraz z rosnącą pozycją polityczną również w tym zakresie odnosił sukcesy<sup>143</sup>. Możliwe, że wiele poruszonych w tym artykule wątków

<sup>137</sup> *Tajna Korespondencja*, s. 214, 259.

<sup>138</sup> Ł. Kądziela, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 230.

<sup>139</sup> J. Dembowski do I. Potockiego, Warszawa, 5 X 1793, [w:] *Tajna Korespondencja*, s. 263; tak go oceniali Rosjanie w 1795 r., musiał więc już mieć taką opinię zdecydowanie wcześniej (zob. M. Żwirski, *Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta*, Warszawa 1978, s. 70, 76–80).

<sup>140</sup> J. Dembowski do I. Potockiego, Warszawa, 11 X 1793, [w:] *Tajna Korespondencja*, s. 266.

<sup>141</sup> *Jenerała Henryka Dąbrowskiego pamiętnik wojskowy Legionów Polskich we Włoszech poparty notami wyjaśniającymi*, wyd. L. Miłkowski, Poznań 1864, s. 13.

<sup>142</sup> J. Dembowski do I. Potockiego, Warszawa, 11 X 1793, [w:] *Tajna Korespondencja*, s. 266.

<sup>143</sup> Pewne tropy w tym kierunku przynoszą wspomniane na początku artykułu prace K. Balcera oraz artykuł W. Rusińskiego, *Struktura osadnictwa i zaludnienia powiatu kaliskiego w 1789 r.*, *Rocznik Kaliski* 3 (1970), s. 87–88, 93.

rozwinie także analiza relacji towarzyskich Gorzeńskiego oraz jego żony, szczególnie podczas pobytu w Warszawie. Istotne jest również określenie, w jakich dniach otrzymał orderzy św. Stanisława i Orła Białego, gdyż przedstawione powyżej sugestie to jedynie hipotezy, a istniejące spisy nie podają dokładnych dat. Zastanawiające są także postępujące równoległe awanse jego bliskich krewnych Makarego i Nicefora Gorzeńskich.

Kariera Augustyna Gorzeńskiego w latach 1764–1793 skłania do kilku ogólniejszych wniosków i obserwacji w zakresie kreowania elity politycznej tego okresu. Można przyjąć, że początki w obozie opozycji w latach 1763–1767 były pewną szkołą życia politycznego dla Gorzeńskiego. Okres barski oraz czasy pierwszego rozbioru to próba budowy pozycji ekonomicznej i szukania nowych dróg kariery<sup>144</sup>. Lata 1776–1784/86 ukazują jego oddanie dla polityki królewskiej, przydatność, skuteczność oraz stabilizację pozycji w ramach stronnictwa regalistycznego. Wydaje się jednak, że już w tym okresie zyskał swoimi talentami osobiste poparcie Stanisława Augusta. Miało to niewątpliwie wpływ na jego dalszą karierę i jej apogeum w latach 1786/88–1792. Wówczas, po części dzięki swej dotychczasowej działalności, po części dzięki wymieraniu starych elit i ich zmianom na urzędach oraz przemianom w instytucjach państwowych, znajduje się dla niego nowa przestrzeń działalności publicznej. Należał do ścisłego grona doradców, współpracowników i w pewnym stopniu kreatorów polityki królewskiej, również personalnej. Był członkiem elity władzy okresu przejściowego, która kształtowała się na pograniczu tradycji związanych z samorządem i parlamentem jak również przez działalność w zreformowanych instytucjach zwiastujących biurokratyzację i profesjonalizację (np. komisja dobrego porządku, kancelaria wojskowa króla). Wciąż jednak niezbędnym elementem była i w tym wypadku protekcja osób wpływowych, przynajmniej do pewnego etapu (Mniszech, Raczyński)<sup>145</sup>. Takim też protektorem na gruncie lokalnym stawał się

<sup>144</sup> O selekcji kandydatów do współpracy z regalistami zob. D. Rolnik, *Kariera polityczna*, s. 190–191.

<sup>145</sup> Tego typu zjawiska były wciąż charakterystyczne dla XVIII w. i występowały we Francji, Anglii, krajach Habsburgów czy też Prusach, gdzie równoległe przeplatały się w różnych układach tradycyjne i nowocześniejsze formy zarządzania i kreowania elit oraz administracji i władzy; zob. szerzej: J. Swann, *The state and political culture*, [w:] *Old Regime France*, ed. W. Doyle, Oxford 2001, s. 150; J. Brewer, *The sinews of power: War, money and the English state 1688–1783*, London 1989, s. 57–58; G.E. Aylmer, *Bureaucracy*, [w:] *The New Cambridge Modern History*, vol. 13, ed. P. Burke, Cambridge University Press, 1979, s. 164–200; tenże, *From Office-Holding to Civil Service: The Genesis of Modern Bureaucracy*, Transactions of the Royal Historical Society 30 (1980), s. 91–108.

powoli sam Augustyn Gorzeński, proces ten został jednak przerwany kapitulacją królewską w 1792 r.

Choć każda kariera była i jest procesem indywidualnym, w mojej ocenie gen. Augustyn Gorzeński, podkomorzy poznański, może służyć za modelowy przykład kreowanej przez władcę nowej elity, jeśli przyjąć za Dariuszem Rolnikiem, że Stanisław August poszukiwał przede wszystkim ludzi przedsiębiorczych, inteligentnych, pragnących reform i zmian, posiadających dobrą pozycję w środowisku lokalnym, a nie zawsze duży majątek<sup>146</sup>.

Nie można więc zgodzić się w pełni ze zdaniem, że żona Augustyna, Aleksandra ze Skórzewskich Gorzeńska, żyła z „mężem, człowiekiem bardzo zacnym i patriotą, ale słabego umysłu, władała zupełnie, mimo że z nim żyła jak z bratem”<sup>147</sup>.

## Summary

The career of Augustyn Gorzeński, which spanned 1764–1793, leads to several more general conclusions and observations on creating the political elite of the time. There is every indication that a debut in the opposition's alliance in 1763–1767 was a political testing ground for Gorzeński. The Bar Confederation and the First Partition of Poland were accompanied by attempts of securing his financial position and looking for new career paths. In 1776–1784/86, he showed devotion to the king's policies, usefulness and effectiveness; he also established his position in the royalist party. However, it seems that at this early stage, his talents drew personal support of Stanisław August. This must have affected his career which peaked in 1786/88–1792 when, partly as a result of his previous activity, partly due to the old elite passing away, changing positions and transformations in the state institutions, there was new-quality room for public service. He was member of a small group of advisors and, to some extent, creators of the king's policies, including the personal policy. To some extent, he was member of the elite of the transition period power, an elite formed where self-government and parliamentary traditions met. He was also a part of the reformed institutions where more bureaucracy and professionalism was to be introduced (e.g. a good order committee, the king's military chancellery). However, he still needed backing on the part of the

<sup>146</sup> D. Rolnik, *Kariera polityczna*, s. 182.

<sup>147</sup> Autorstwo tego cytatu przypisywane bywa siostrze Augustyna, Korduli Turnowej; zob. J. Kowalkowski, *Wokół związków*, s. 44, co, jak sprawdziłem, jest oczywistą omyłką, gdyż opinia ta pochodzi od innej osoby, i to z późniejszych czasów. Zresztą ten sam J. Kowalkowski podał wcześniej Adama Grabowskiego, prawnuka Korduli, jako tego, który tak skrótowo podsumował życie Augustyna Gorzeńskiego, zob. J. Kowalkowski, *Augustyn*, s. 60. Zagadnienie to wymaga jeszcze jednak weryfikacji; Z papierów po Augustynie Gorzeńskim – Archiwum Grabowskich, BOss., rkp. 4192, k. 43–43v.

powerful, at least from a certain stage (Mniszech, Raczyński). Augustyn Gorzeński slowly became a local backer yet the king's capitulation in 1792 put an end to this process. His subsequent actions in 1793–1795 as well as his entire military, financial as well as social careers certainly require further research.

Nadesłany: 15 II 2021

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych: 31 III 2021

Zaakceptowany: 2 IV 2021

Dr Grzegorz Głabisz

Wydział Historii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7

61-614 Poznań

gglabisz@o2.pl